

SARBIEWO

Maciej Kazimierz Sarbiewski

Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ, niemal dziś w Polsce zapomniany, a przecież wybitny poeta polskiego i europejskiego baroku, teoretyk literatury, urodził się 24 lutego 1595 roku w Sarbiewie koło Płońska, w szlacheckiej, ziemiańskiej rodzinie herbu Prawdzic. Jego ojcem był Mateusz Sarbiewski, a matką Anastazją z Milewskich. Miał brata Stanisława (zm. 1665 r.), który został wojewodą mazowieckim, marszałkiem izby poselskiej, dzielnym dowódcą, który ścigał Chmielnickiego, a także jako poseł jeździł do Moskwy i do Szwecji.

Wieś „chrześcijańskiego Horacego” jest położona na lekkich wzgórzach, pośród mazowieckich piaszczystych równin, otoczona lasami. Choć notowana była już w roku 1403, do dziś niewiele się w niej zmieniło, przynajmniej pod względem ciszy, ustronności, oddalenia od gwaru miast. Świeżość otaczającej przyrody też jest przypuszczalnie podobna, choć otaczających ją niegdyś wielkich borów było zapewne więcej. Wieś przecinają, jak niegdyś, wody Raciążnicy (dopływu Wkry), rzeczki niewielkiej ale bystrej, często występującej z brzegów, pięknie rozlewającej się na łąki, zatapiającej karłowate mazowieckie wierzby. Wiosną jej wody podchodzą nieraz aż pod sarbiewski drewniany kościół z cmentarzem; notowanych już w średniowieczu.

Po drugiej stronie rzeki, naprzeciw barokowej świątyni, jeszcze ponad sto lat temu stał szlachecki dwór drewniany, jak w 1851 roku pisał W. H. Gawarecki: „wybudowany w węgiel szczytami na południe i północ obrócony, wapnem otynkowany, gontami podbity, długi łokci 36 i pół, szeroki 15 i pół, a wysoki pod wręb 4 i pół łokci, mający trzy kominy z muru. Zawiera salę, pokoi cztery, kuchnię, spiżarnię i sień”. Dwór otaczał z jednej strony obszerny dziedziniec, okolony blisko 100 lipami o zadziwiającej wysokości i grubości, które „udzielały cienia i chłodu wśród spieki lata, jaśniejącej starodawnymi cnotami rodzinie. A może i owej latorośli młodocianej, pełnej nadziei i przyszłej zdolności umysłowej, zabłyśniętej gwiazdzie na widnokręgu Mazowsza”. Z drugiej strony dworu rósł „przeszło dwóch morgów sad, niegdyś w wyborne gatunki drzew owocowych obfitujący, fontanną i kanałem ozdobny”. Istniał też „folwark, lamus dwupiętrowy, pod którym jest sklep z cegły, browar, spichrz, stodoły, stajnie, szopy, itp.; budowle stanowią piękny wieniec zabudowań ekonomicznych. Dalej widzimy karczmę z wjazdem, z drzewa stawianą w węgiel, dachówką pokrytą, z wystawą od frontu, kuźnię, i chałup jedenaście, otoczonych właściwymi gospodarskiej potrzebie budowlami”. Według Gawareckiego, majątku tego, który przyjął nazwę ich właścicieli, Sarbiewscy pozbyli się w latach 1816-1838; inni badacze podają, że jeszcze wcześniej. Później Sarbiewo przechodziło różne losy, miało wielu właścicieli, obecnie jego dobra należą do mieszkańców.

Dziś po dworze w Sarbiewie nie pozostał ślad; nie ocalał też dziedziniec, ani jedna okalająca go lipa i ani jedno drzewo owocowe z przydworskiego sadu. Niektórzy mieszkańcy potrafią jednak wskazać miejsce, gdzie stał dwór: nieopodal rzeki, pośród nisko położonych, zielonych łąk, naprzeciwko kościoła.

Mając 12 lat, Maciej Kazimierz rozpoczął naukę w kolegium jezuickim w Pułtusk, a 5 lat później wstąpił do zakonu jezuitów w Wilnie. Podczas studiów w kolegium jezuickim w Braniewie (1614-1617) spotkał św. Andrzeja Bobolę. Uczył się też na Akademii Wileńskiej (1620-1622), skąd został wysłany na studia do Rzymu. Jechał tam z klerykami: Janem Grużewskim, Andrzejem Rudominem i Mikołajem Zawiszą. Podczas podróży pod Bambergiem napadnięto ich i obrabowano. Ranny Mikołaj zmarł na febrę po przyjeździe do Rzymu.

Rzym to ważne miejsce dla Sarbiewskiego. Znalazł się tam wśród czołowych intelektualistów europejskich bywających na dworze papieża-poety Urbana VIII, stając się jednym z nich. Dość szybko młody jezuita z Polski poznał ludzi, którzy mieli wówczas ogromny wpływ na kulturę europejską, m.in. Petera Paula Rubensa jednego z najwybitniejszych malarzy, Antona van Dycka, nadwornego malarza angielskiego króla, Diego Rodriqueza de Silvay, Velazqueza, później nadwornego malarza króla hiszpańskiego Filipa IV, Berniniego, genialnego analfabetę, który na zlecenie papieża Urbana VIII stworzył olbrzymi baldachim i kolumnadę Bazyliki św. Piotra. Najważniejszym przyjacielem Sarbiewskiego był, niewątpliwie, Maffeo Barberini, od października 1623 roku papież Urban VIII. Został też laureatem najwyższej w owych czasach nagrody literackiej świata, lauru poetyckiego i jako poeta laureatus otrzymał złoty naszyjnik z medalem Ojca Świętego. 3 czerwca 1623 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po powrocie do Polski znalazł się w Nieświeżu, potem jako profesor Akademii Wileńskiej, gdzie uzyskał doktorat z filozofii i teologii, wykladał poetykę i retorykę w kolegiach w Krożach i Połocku. Od 1635 r. był nadwornym kaznodzieją króla Władysława IV Wazy.

Sarbiewski pisał wyłącznie po łacinie. Jego *Lyricorum libri* miały kilkudziesiąt wydań w całej Europie. W 1632 r. opublikowana została w Antwerpii luksusowa edycja *Lyricorum libri IV*, z miedziorytami Petera Paula Rubensa, w wysokim nakładzie 5 tys. egzemplarzy. W jego utworach katolicka wizja świata łączyła się z mistrzowskim opanowaniem formy horacjańskiej, co przyniosło mu europejską sławę i przydomek sarmackiego (chrześcijańskiego) Horacego. W opracowaniach teoretyczno-literackich natomiast sformułował program literatury baroku. Aż do czasów Sienkiewicza, był najbardziej popularnym i najczęściej wydawanym polskim autorem za granicą.

Zmarł nagle 2 kwietnia 1640 r. w Warszawie, w wyniku udaru, który nastąpił w trakcie ostatniego, pożegnalnego kazania wygłoszonego w kościele św. Jana Chrzciciela. Pochowano go w podziemiach kościoła o.o. jezuitów, *bez żadnego pomnika*, można jednak powiedzieć, że miał trzy pogrzeby. W 1773 r., po kasacie zakonu jezuitów, został przeniesiony do podziemi kościoła pw. św. Pryma i Felicjana o.o. pijarów na ul. Długiej, a po przekazaniu tego kościoła Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej po klęsce Powstania Listopadowego, jego i pijarów szczątki zostały potajemnie pochowane w zbiorowej mogile pod aleją w sąsiedztwie kościoła św. Karola Boromeusza na Cmentarzu Powązkowskim, *aby zginął ślad i nie oddawano im hołdu jako bohaterom narodowym*. Fakt ten został upamiętniony tablicą na zewnętrznej ścianie kościoła św. Karola Boromeusza. A 8 maja 2011 roku na murze tego kościoła odsłonięto tablicę pamiątkową „sarmackiemu Horacemu”, ufundowaną przez Parafię i Wójta Gminy Sarbiewo.

Maciej Kazimierz Sarbiewski to jeden z polskich poetów najczęściej publikowanych w oryginale i przekładach od blisko 400 lat w kraju i za granicą, chociaż nie da się zaprzeczyć, że w ojczyźnie należy do autorów nieznanych i zapomnianych z powodu

m.in. braku tłumaczeń i powszechnej współcześnie nieznajomości łaciny. W Kolonii ukazało się aż siedem wydań „Wykładów poetyki”. Jeszcze w XX wieku wydawali go Węgrzy. W Polsce kompletny przekład „Liryków”, opatrzony wnikliwym wstępem, komentarzami i indeksem ukazał się dopiero w 1980 roku.

W Polsce tylko cztery ulice: w Warszawie, Przemyślu, Pułtusk i Baboszewie noszą jego imię. Natomiast na Litwie, w Wilnie, jeden z dziedzińców Uniwersytetu Wileńskiego nazwano jego imieniem (lit.: *Motiejus Kazimieras Sarbievijus kiemo*).

Sarbiewo dziś

W kilkaset lat po narodzinach ks. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego szukamy jego śladów w Sarbiewie, rodzinnej wsi, która dziś leży w gminie Baboszewo w powiecie płońskim. Przede wszystkim znajdujemy Szkołę Podstawową im. ks. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, której imię patrona nadano 18 grudnia 1997 r. Odprawiono wówczas uroczystą mszę, którą celebrował biskup Z. Kamiński. W trakcie uroczystości został poświęcony sztandar szkoły i odsłonięto tablicę ku czci patrona. Ale to nie wszystko. W Sarbiewie, w pobliżu kościoła i plebanii, w centrum wsi, stoi pomnik, a właściwie umieszczona na dużym głazie granitowa tablica, którą w 1958 roku mieszkańcy ufundowali sławnemu rodakowi. Na ścianie drewnianego kościoła parafialnego pw. św. Stanisława z przełomu XVII i XVIII wieku jest biała marmurowa tablica poświęcona ks. Maciejowi Kazimierzowi Sarbiewskiemu.

Wewnątrz sarbiewskiej świątyni jest popiersie poety. Kościół w Sarbiewie jest jednym z 14 obiektów usytuowanych na „pętli ciechanowskiej” Szlaku Architektury Drewnianej. W jego najbliższym sąsiedztwie znajdują się kolejne kościoły drewniane, należące do tej samej pętli: Królewo (miejscowość położona 15 km na południowy-wschód od Sarbiewa - dojazd przez Smardzewo i Sochocin, z kościołem parafialnym pw. św. Zygmunta, pochodzącym z 1639 r.); Malużyn (miejscowość położona 7 km na północny-wschód od Sarbiewa - dojazd przez Smardzewo, z kościołem parafialnym pw. św. Wojciecha, pochodzącym z XV/XVI w. z murowanym prezbiterium i drewnianą nawą z 1780 r.) oraz obiekty należące do „pętli plockiej”: Kucice (miejscowość położona 17 km na południowy-zachód od Sarbiewa - dojazd przez Płońsk i Ilinko, z kościołem parafialnym pw. św. Michała Archanioła, pochodzącym z 1783 r.); Naruszewo (miejscowość położona 20 km na południe od Sarbiewa - dojazd przez Płońsk i Wróblewo, z kościołem parafialnym pw. św. Tekli, pochodzącym z 1786 r.)

Cenną inicjatywą przywrócenia poety polskiej kulturze i świetną promocją ziemi płońskiej, są *Międzynarodowe Dni ks. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego Chrześcijańskiego Horacego z Mazowsza*, w ramach których odbywa się *Ogólnopolski Konkurs Poetycki O laur Sarbiewskiego* w Sarbiewie i Płońsku oraz towarzyszący festiwal muzyki baroku *„Musica Sarbieviana”*, zainicjowanych i organizowanych przez poetkę, pisarkę i dziennikarkę Teresę Kaczorowską, we współpracy ze *Stowarzyszeniem Academia Europaea Sarbieviana*. Projekt jest realizowany od 2005 roku.

Do 1954 roku Sarbiewo było siedzibą wiejskiej gminy. Rejestr zabytków Sarbiewa zawiera dwa obiekty: wspomniany drewniany kościół parafialny pw. św. Stanisława z przełomu XVII i XVIII oraz drewnianą dzwonnice z tego samego okresu. Są też we wsi pozostałości tzw. założenia dworskiego. Dwór Sarbiewskich stał wśród łąk, nad przepływającą przez wieś rzeką Raciążnicą, naprzeciwko kościoła.

Dojazd

Do Sarbiewa najłatwiej trafić, jadąc główną trasą E77 z Warszawy do Gdańska. 12 km za Płońskiem stoi tablica z napisem: Sarbiewo 3 km. Właśnie tędy najlepiej dojechać do wsi samochodem. Na południe od kościoła jest obszerny utwardzony parking, więc nie ma kłopotów z pozostawieniem samochodu. Na miejscu jest przystanek PKS-u (połączenie z Płońskiem i Mławą), niedaleko też znajduje się sklep spożywczy. W Sarbiewie nie ma możliwości zjedzenia obiadu, ani przenocowania. Najbliższe takie miejsca znajdziemy w niedalekim Płońsku

Gastronomia

Bar u Marusi, Wieczorków 13, 09-100 Płońsk, tel. (23) 662 24 91, 606 726 828

Restauracja, Wieczorków 2, 09-100 Płońsk, tel. (23) 662 81 81

Jadłodajnia, ul. Targowa 52, 09-100 Płońsk, tel. (23) 662 47 61

Jadłodajnia u Kamila, Wyszogrodzka 51, 09-100 Płońsk, tel. (23) 662 10 49

Kawiarnia „Bajka”, Płocka 54, 09-100 Płońsk, tel. (23) 662 20 21

Pizzeria „Venezia”, Grunwaldzka 14, 09-100 Płońsk, tel. (23) 662 44 20

Pizzeria Da Grasso, 19 Stycznia 23/24, 09-100 Płońsk, tel. (23) 662 34 24

Szkockie Ranczo Skarboszewo, Skarboszewo 30, 09-152 Naruszewo,
tel. (23) 662 90 36, faks (23) 662 90 36,
e-mail: szkockieranczo@szkockieranczo.pl, [www: szkockieranczo.pl](http://www.szkockieranczo.pl)

Noclegi

Hotel „Poświętne”, Płońsk, ul. H. Sienkiewicza 11, 23 663 07 00

Hotel „Orlik”, Płońsk, Ilinko, 23 662 86 00

Hotel ** Marco, Płońsk, ul. Wieczorków 115, 23 663 29 88